

## UZASADNIENIE

### **Przedmiot i przebieg postępowania**

1. Pozwem z dnia 28 lutego 2020 r. powód A. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1 942,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. Powód wywodził swoje roszczenie z odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez kierowcę, który posiadał u pozwanego obowiązkowe ubezpieczenie OC. Dochodzona kwota stanowiła oszacowany przez warsztat samochodowy koszt przywrócenia jego samochodu marki O. do stanu sprzed kolizji z dnia 4 listopada 2013 r. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu. (pozew, k. 2-3)
2. W odpowiedzi na pozew z dnia 6 listopada 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie pozwu w całości i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia oraz niewykazania podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela za zdarzenie i wysokości poniesionej szkody. (odpowiedź na pozew, k. 20-22)
3. Pozwany w toku postępowania zmienił nazwę na (...) S.A. z siedzibą w W.. (pismo, k. 38)
4. Powód na rozprawie 6 grudnia 2022 r. sprecyzował żądanie zwrotu kosztów procesu wskazując, że domaga się zwrotu opłaty od pozwu oraz wydatków na dojazd na każdą z rozpraw sądowych (17,60 x 4). (protokół rozprawy, k. 114v)

### **Ustalenia faktyczne**

5. Dnia 4 listopada 2013 r. w W. na ul. (...) w pobliżu Ronda (...) miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został samochód A. Z. marki O.. Kierująca samochodem marki M. M. M. nie zachowała należytej ostrożności i najpierw na ul. (...) uderzyła prawym lusterkiem swojego samochodu w lewe lusterko samochodu A. Z., powodując, że się „rozłożyło” (wygięło do przodu), a niedługo później przed Rondem (...) uderzyła przednim zderzakiem samochodu w tylny zderzak O.. Po tym drugim uderzeniu A. Z. zasygnalizował jej, by zatrzymała się. Na miejsce przyjechała Policja (wezwana przez A. Z.), która sprawdziła trzeźwość kierowców i ich dokumenty. Na miejscu funkcjonariusz nie proponował mandatu. Strony nie spisały żadnego oświadczenia dla ubezpieczyciela, nie wymienily się danymi osobowymi lub kontaktowymi.

(zeznania M. L., k. 60v; przesłuchanie powoda, k. 61)

6. Policja prowadziła krótkie postępowanie, w toku którego A. Z. został przesłuchany w charakterze świadka. Następnie pismem z dnia 11 lutego 2014 r., odebrany przez niego 5 marca 2014 r., został poinformowany, że w wyniku podjętych czynności Policja nie zdecydowała się na wystąpienie z wnioskiem o ukaranie do Sądu. Policja wskazała, że wersje zdarzeń podawane przez uczestniczące w kolizji osoby są wzajemnie sprzeczne i brak jest podstaw do uznania którejkolwiek z nich za nieprawdziwą. W toku tych czynności M. L. nie zeznał jako świadek. W piśmie wskazano też imię i nazwisko M. M. oraz jej ubezpieczyciela ( (...) S.A.). Wcześniej A. Z. sam próbował ustalić ubezpieczyciela M. M. na podstawie numeru rejestracyjnego jej samochodu, ale strona (...) wyświetlała komunikat o braku ubezpieczenia albo niezgłoszeniu ubezpieczenia przez ubezpieczonego. A. Z. nie wystąpił z aktem oskarżenia jako oskarżyciel posiłkowy przeciwko M. M..

(przesłuchanie powoda, k. 61; pismo wraz z kopertą, k. 65-66)

7. A. Z. po otrzymaniu imienia i nazwiska sprawcy kolizji nie próbował się z nią kontaktować. Uszkodzenia samochodu nie były dla niego problematyczne, dlatego nie odczuwał pilnej potrzeby naprawy. Tylny zderzak został

wypolerowany, a lusterko po dziś dzień nie działa tak jak przed kolizją. Po omawianej kolizji samochód uczestniczył w drobnych kolizjach z taksówką (uderzony przedni zderzak) i na parkingu w 2018 r. (przytarto tylny zderzak O.).

(przesłuchanie powoda, k. 61v)

8. Pismem z dnia 27 lutego 2017 r. A. Z. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy kolizji, (...) S.A. Wskazał w nim, że o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody dowiedział się 5 marca 2014 r. z pisma otrzymanego z Komendy Stołecznej Policji w W., Wydziału Ruchu Drogowego. Opisał przebieg zdarzenia i uszkodzenia w swoim samochodzie. Pismo zostało złożone w biurze obsługi klienta ubezpieczyciela 3 marca 2017 r. Na to pismo ubezpieczyciel sporządził odpowiedź datowaną na 7 marca 2017 r., w którym odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na przedawnienie roszczenia.

(zgłoszenie szkody, k. 4; odpowiedź, k. 23)

9. Dnia 27 lutego 2020 r. w serwisie blacharsko-lakierniczym A. A. Z. pozyskał wycenę naprawy samochodu O. z uwzględnieniem zgłaszanych przez niego usterek (lusterka i tylnego zderzaka). Koszt naprawy lusterka w samochodzie wynosiłby 865,55 zł, natomiast jego naprawa wraz z lakierowaniem tylnego zderzaka – 1 942,32 zł.

(kalkulacja, k. 5-6)

### **Omówienie dowodów**

10. Stan faktyczny niniejszej sprawy, w porównaniu do innych spraw tego rodzaju (szkody w pojeździe), był o tyle odmienny, że powód zwlekał z wystąpieniem ze swoim roszczeniem niemal do upływu terminu przedawnienia (szerzej o tym w dalszej części uzasadnienia). Nie przedstawił dokumentacji fotograficznej pojazdu z okresu tuż po kolizji, wyceny napraw z tego okresu (wycena załączona do pozwu pochodzi dopiero z 2020 r.). Nie prowadzono w sprawie postępowania likwidacyjnego, gdyż ubezpieczyciel po zgłoszeniu mu szkody uznał roszczenie za przedawnione, a powód nie zdecydował się kwestionować tej decyzji aż do czasu wytoczenia powództwa w tej sprawie. Nie zachowała się dokumentacja policyjna dotycząca kolizji, która niewątpliwie istniała, ale z racji upływu czasu została zniszczona zgodnie z obowiązującymi regulacjami na temat przechowywania dokumentów (pismo, k. 49). Z tego samego powodu – upływu czasu – nieistotne dla stwierdzenia okoliczności kolizji okazały się zeznania funkcjonariuszy uczestniczących w interwencji po kolizji (k. 75, 96, 114), którzy nic z niej już nie pamiętają. Jest to całkiem zrozumiałe, skoro z racji obowiązków zawodowych od listopada 2013 r. do dnia składania zeznań w 2022 roku uczestniczyli zapewne w niezliczonej liczbie podobnych interwencji, a ta z udziałem powoda w żaden sposób nie wyróżniała się od innych.

11. Tym niemniej należy podkreślić, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W postępowaniu cywilnym nie obowiązują więc sztywne reguły dowodowe, np. co do obowiązku posłużenia się określonym dowodem dla udowodnienia określonego faktu. Z tego też powodu brak dokumentacji policyjnej dotyczącej interwencji w dniu 4 listopada 2013 r. nie stał na przeszkodzie ustaleniu przyczyn kolizji i jej sprawcy na podstawie dostępnych w sprawie dowodów – przesłuchania powoda oraz świadka M. L..

12. Zeznania świadka oraz powoda Sąd ocenił bowiem jako spójne oraz wiarygodne. Odpowiadali na pytania swobodnie, nie w sposób sugerujący bazowanie na swojej wyobraźni zamiast pamięci. Nie było w ich zeznaniach istotnych sprzeczności, a opisywana przez nich sytuacja z pewnością mogła się zdarzyć (i podobnego rodzaju kolizje niewątpliwie się zdarzają). Sąd zdaje sobie sprawę, że świadek M. L. jest kolegą powoda, ale nie jest to powód, aby apriorycznie uznawać je za niewiarygodne i nieobiektywne tylko z tego powodu. Brak w zeznaniach tego świadka twierdzeń, które sugerowałyby że opisuje przebieg zdarzenia w sposób wyuczony albo zmyślony. Rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a powoda dają się logicznie wytłumaczyć i dotyczą faktów, których M. L. nie był naocznym świadkiem (np. tego, czy powód naprawił samochód od czasu kolizji). Jest też zrozumiałe, że upływ czasu od chwili kolizji miał dla pamięci tego świadka oraz powoda znacznie mniejsze znaczenie. Nie uczestniczą oni w kolizjach

lub interwencjach powypadkowych w ramach swoich obowiązków służbowych (brak podstaw do podejrzeń, aby było przeciwnie), więc takie zdarzenie jak to mające miejsce 4 listopada 2013 r. mogło utkwić w ich pamięci.

13. Kwestią na pierwszy rzut oka mało logiczną i niezrozumiałą była postawa powoda w związku z dochodzeniem odszkodowania. Kierowca o przeciętnym lub nawet niewielkim doświadczeniu zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że zwlekanie ze zgłoszeniem szkody do ubezpieczyciela może obniżać lub nawet niweczyć szanse na otrzymanie odszkodowania, więc należy dokonywać zgłoszeń w rozsądnym terminie, możliwie niezwłocznie. Powód zachował się natomiast w sposób odwrotny od modelowego – zgłosił roszczenie ubezpieczycielowi niemal dokładnie 3 lata po otrzymaniu pisma od Policji wskazującego ubezpieczyciela M. M., w międzyczasie oddał do wypolerowania zarysowany tylny zderzak samochodu, a następnie nie podejmował żadnych czynności w celu dochodzenia roszczenia aż do wytoczenia powództwa w lutym 2020 r. Nie podjął czynności, które mogłyby służyć zabezpieczeniu dowodów na potrzeby niniejszego postępowania. Można więc dać wiarę powodowi w to, że dochodzenie odszkodowania od ubezpieczyciela było bardzo nisko na liście jego życiowych priorytetów (co z uwagi na niską wartość przedmiotu sporu w sprawie – niecałe 2 000 zł – również jest dość zrozumiałe).

14. Powyższe zarzuty do powoda nie mogą przesądzać o niewiarygodności czy niemiarodajności jego zeznań jako całości. N. przeciętnej dbałości o ochronę swoich interesów nie jest czymś niespotykanym, w związku z czym zeznania powoda na temat przyczyn późnego wytoczenia powództwa czy niepodjęcia prób kontaktu ze sprawczynią kolizji lub poznaniem danych jej ubezpieczyciela (wcześniej niż z pisma doręczonego 5 marca 2014 r.) nie wzbudzają podejrzeń Sądu co do niezgodności z prawdą.

15. Braki w materiale dowodowym na temat stanu pojazdu po kolizji oraz na dzień dzisiejszy musiały jednak wpłynąć na ocenę udowodnienia szkody przez powoda. O ile co do lusterka samochodowego powód zeznał, że jest w tym samym stanie co po kolizji, bo nigdy nie odczuwał potrzeby jego naprawy, to na temat zderzaka tylnego przyznał, że został on przytarty w wyniku innej, parkingowej kolizji. Zderzak ten po kolizji został też wypolerowany. W braku innych dowodów niż tylko zeznania powoda nie dało się więc ustalić, w jakim stopniu obecnie zderzak ten wymaga naprawy i lakierowania oraz związku przyczynowego pomiędzy jego obecnym stanem a kolizją z listopada 2013 r., z 2018 r., czy też wynikającym ze zwykłego korzystania z samochodu w życiu codziennym. Z tego względu Sąd uznał, że powód w tym postępowaniu wykazał (zeznaniami świadka oraz swoimi) wartość zakresu napraw wymaganych do naprawy lusterka i pozostających w związku przyczynowym z kolizją z 2013 r.

16. Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Zasadniczo bowiem dowód ten ma służyć ocenie materiału dowodowego sprawy pod kątem wiadomości specjalnych, a nie poszukiwaniu lub wytwarzaniu przez biegłego innych dowodów, które następnie biegły będzie oceniał. Powód nie przedłożył ani dokumentacji fotograficznej pojazdu w stanie sprzed, tuż po kolizji i aktualnym, ani nie udokumentował np. przeprowadzenia oględzin pojazdu w warsztacie po kolizji. Nie wnosił również o przeprowadzenie dowodu z oględzin w toku niniejszego postępowania. Biegły sądowy nie miałby więc w niniejszej sprawie materiału źródłowego, na którym mógłby oprzeć swoją opinię.

17. Należało też zwrócić uwagę, że z racji przedłożenia przez powoda prywatnej kalkulacji kosztów napraw i wysokości dochodzonego przez niego roszczenia dopuszczanie dowodu z opinii biegłego nie było konieczne, groziło natomiast przedłużeniem i zwiększeniem kosztów postępowania. Prywatna wycena naprawy jest dowodem z dokumentu prywatnego i podlega ocenie w świetle zasad z art. 233 § 1 k.p.c. jak każdy inny dowód. Pozwany kwestionował tę wycenę, ale jego zarzuty o wygórowaniu kosztów naprawy nie zostały podzielone przez Sąd. Przyjęte w wycenie stawki roboczogodziny pracy albo ceny części nie odbiegają od takich przyjmowanych w innych postępowaniach dotyczących podobnej tematyki, które Sąd zna z racji pełnionego urzędu. Ponadto, jak już wyżej zostało wspomniane, kosztów lakierowania i materiału lakierniczego zasadniczo Sąd nie uwzględnił jako podlegające zasądzeniu, gdyż dotyczyły one naprawy tylnej części samochodu, która od czasu kolizji w 2013 r. była raz już polerowana i raz uszkodzona w innej kolizji drogowej.

18. Koszt naprawy lusterka można było ustalić na podstawie kalkulacji poprzez zsumowanie cen części zamiennych (lusterko i szkło lusterka – 268,50+156,50, str. 3 kalkulacji), robocizny za tę pracę (42+28 zł, str. 2 kalkulacji), kosztów materiału lakierniczego na lusterko (12,70, str. 3 kalkulacji), a także kosztów robocizny związanej z lakierowaniem. Te ostatnie można było ustalić w oparciu o dane zawarte na drugiej stronie kalkulacji – jeśli lakierowanie lusterka zajmowało 9 „jednostek” (10 jednostek=1 roboczogodzina), a łączny czas lakierowania przyjęty w kalkulacji (uwzględniający tylny zderzak samochodu) wynosił 23 „jednostki”, to przygotowanie tworzywa na potrzeby lakierowania lusterka zajmowało ok. 5 „jednostek” (w kalkulacji wskazano tylko łączną liczbę jednostek pod pozycją PRZYGOTOWANIE TWORZYWO 14, ale liczbę jednostek przypadającą tylko na lusterko można było oszacować za pomocą proporcji –  $9/23=X/14$ ). Łącznie zatem czas lakierowania i przygotowanie tworzywa na potrzeby lusterka zajmowałoby  $9+5=14$  „jednostek”. Skoro 1 roboczogodzina pracy kosztowałaby 140 zł netto, to 1,4 roboczogodziny pracy przekładałoby się na 196 zł netto. Łącznie zatem koszt naprawy lusterka wynosiłby 703,70 zł netto, a powiększony o podatek VAT – 865,55 zł brutto.

19. W kwestii daty dowiedzenia się przez powoda o tożsamości osoby zobowiązanej do naprawienia szkody oraz jej ubezpieczycieli należy zwrócić uwagę na zeznania funkcjonariusz I. M., która potwierdziła twierdzenia powoda o tym, że Policja nie udzielała takich informacji bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Uwzględniając fakt, że M. M. miała (wg. treści pisma Policji otrzymanego przez powoda 5 marca 2014 r.) obarczać odpowiedzialnością za kolizję powoda, jest zrozumiałe, że nie spisała w dniu kolizji oświadczenia sprawcy szkody (dokumentu, którym powszechnie posługują się uczestniczący w kolizjach drogowych, gdy ich przebieg lub przynajmniej osoba sprawcy jest bezsporna). W takich okolicznościach rzeczywiście należy dać wiarę zeznaniom powoda co do tego, że o tożsamości sprawcy oraz danych jej ubezpieczyciela dowiedział się dopiero z pisma otrzymanego 5 marca 2014 r. Pismo to informowało o zakończeniu czynności prowadzonych w celu zweryfikowania potrzeby wystąpienia z wnioskiem o ukaranie i z tej przyczyny mogło już zawierać informację o tożsamości M. M. – gdyż jednocześnie w piśmie zawarto pouczenie o możliwości samodzielnego wystąpienia z wnioskiem o ukaranie przez pokrzywdzonego. W piśmie tym w sposób nie budzący wątpliwości wskazano też dane ubezpieczyciela tej osoby.

20. Sąd na rozprawach dnia 2 września i 6 grudnia 2022 r. oddalił wnioski powoda o zobowiązanie (...) o nadesłanie kolejnych dokumentów mogących mieć związek ze zdarzeniem (notatniki służbowe funkcjonariuszy, karty zdarzenia, notatki dla kierownika sekcji). Przede wszystkim powód już pismem z dnia 13 kwietnia 2021 r., doręczonym 30 kwietnia 2021 r., został wezwany do wskazania wszelkich istotnych dla sprawy wniosków, twierdzeń i dowodów pod rygorem ich pominięcia w dalszym toku postępowania. Należy wskazać, że zgodnie z art. 205<sup>3</sup> § 2 przewodniczący może zobowiązać stronę, by w piśmie przygotowawczym podała wszystkie twierdzenia i dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania. W takim przypadku twierdzenia i dowody zgłoszone z naruszeniem tego obowiązku podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, iż ich powołanie w piśmie przygotowawczym nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynika później. Wnioski zgłoszone po tym terminie Sąd mógł zatem potraktować jako spóźnione. Po drugie – zdaniem Sądu nawet jeśli istnieją jeszcze dokumenty w rodzaju notatek służbowych funkcjonariuszy interweniujących dnia 4 listopada 2013 r. po kolizji powoda, to nie zawierają one danych przydatnych do rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. Z już zgromadzonych dokumentów niewątpliwie wynika, że 4 listopada 2013 r. doszło do jakiegoś zdarzenia drogowego z udziałem powoda i M. M., więc kolejne dokumenty na potwierdzenie tego faktu byłyby zbędne. Skoro natomiast postępowanie prowadzone przez Policję nie doprowadziło do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie, to można rozsądnie uznać za wykluczone, by funkcjonariusze dokonali odmiennych ustaleń w wewnętrznej (nie na użytek procesowy) korespondencji albo swoich notatnikach.

### **Ocena prawna**

21. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

### **Przedawnienie**

22. W pierwszej kolejności należy omówić zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

23. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.p.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Natomiast w myśl art. 819 § 3 k.p.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Zgodnie z § 4 tego artykułu bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Art. 124 § 1 k.p.c. przewiduje z kolei, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

24. W przepisie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie chodzi o przypuszczenie, czy nawet przeświadczenie co do prawidłowego zidentyfikowania sprawcy szkody, ale o wiedzę na ten temat, ewentualnie jej brak wynikający z niestaranności. Wiedza na jakiś temat jest kategorią obiektywną i o ile może wynikać także z wnioskowania o faktach, to jednak by nie była jedynie spekulacją, fakty te muszą rzeczywiście zaistnieć i poddawać się jakiejś rzeczowej weryfikacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. V ACa 815/19). W orzecznictwie sądowym wielokrotnie wskazywano też, że w tymże przepisie chodzi nie chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. nie może być uznana za prawidłową wykładnia normy art. 442<sup>1</sup> k.c., która przyjmuje, iż początkiem terminu przedawnienia roszczeń objętych normą art. 442<sup>1</sup> k.c. jest już chwila, gdy poszkodowany wie o szkodzie i jednocześnie przy dołożeniu należytej staranności może ustalić osobę odpowiedzialną do jej naprawienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 maja 2017 r., sygn. I ACa 46/17).

25. W niniejszej sprawie powód wykazał, że wiedzę o tożsamości sprawcy kolizji oraz jej ubezpieczyciela powziął dopiero z pisma Policji, które otrzymał 5 marca 2014 r. Nie ma dowodów, aby dowiedział się o tych okolicznościach wcześniej, np. uzyskał je od samej sprawczyni kolizji. Przeciwnie, funkcjonariusz Policji zeznała, że Policja nie przekazywała informacji o danych osobowych jednego uczestnika kolizji innym uczestnikom (przypomnieć należy, że Policja nie ustaliła sprawcy kolizji i z jej punktu widzenia M. M. była jedną z osób uczestniczących w kolizji). Z kolei treść pisma odebranego przez powoda 5 marca 2014 r. świadczy o tym, że kierowca M. nie przyjmowała odpowiedzialności za kolizję, z czego można domniemywać, że nie wyrażała chęci spisania oświadczenia albo wymiany danych kontaktowych z powodem. Nie ma więc dowodów na to, aby powód miał wiedzę o danych sprawczyni przed 5 marca 2014 r.

26. Pozwany zwracał uwagę, że powód przy zachowaniu należytej staranności mógł ustalić zarówno osobę zobowiązaną do naprawienia szkody, jak i jej ubezpieczyciela wcześniej, w okresie pomiędzy dniem wypadku a marcem 2014 r. Pozwany w swoich pismach przywołuje możliwość zapytania się sprawcy zdarzenia albo spisania oświadczenia na ten temat przez uczestników kolizji. Tymczasem z ustalonych okoliczności wynika, że druga uczestniczka kolizji nie wykazywała chęci porozumienia się z powodem i nie udostępniła mu jakichkolwiek swoich danych. Powód nie mógł więc skorzystać z informacji o sprawcy albo jego ubezpieczycieli, które by pochodziły od samej M. M.. Również Policja nie informowała go o tożsamości drugiego uczestnika zdarzenia aż do czasu udzielenia informacji o zakończeniu postępowania wykroczeniowego bez wnoszenia wniosku o ukaranie do sądu, w której pouczyła go

o prawie do samodzielnego złożenia takiego wniosku. Można mieć też duże wątpliwości co do tego, czy należyta staranność wymaga od poszkodowanego poszukiwania danych sprawcy na własną rękę, jeśli postępowanie dotyczące kolizji było prowadzone przez Policję i pomiędzy 3 listopada 2013 r. a połową lutego 2014 r. pozostawało w toku. Wymagałoby to uznania, że powód nie mógł liczyć na to, że Policja ustali sprawcę zdarzenia i powinien był zdać się wyłącznie na własne ustalenia i dociekania, a starannością „należyta” jest taka staranność, która zakłada, że Policja nie wykonana swojego zadania. Zdaniem Sądu art. 442<sup>1</sup> k.c. aż tak wysokiego miernika staranności nie przewiduje, w związku z czym nie uznaje, aby powód z zachowaniem należytej staranności mógł dowiedzieć się o sprawcy kolizji albo jego ubezpieczycielu wcześniej niż z pisma otrzymanego 5 marca 2014 r.

27. W konsekwencji powyższego powództwa nie można było uznać za przedawnione. Początek biegu przedawnienia roszczenia rozpoczął się 5 marca 2014 r. i kończyłby się 5 marca 2017 r. Dnia 3 marca 2017 r. zgłosił jednak szkodę ubezpieczycielowi, co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia i wznowienie jego biegu po otrzymaniu albo w pewien czas po wysłaniu (ubezpieczyciel nie przedstawił dowodu doręczenia swojej odmownej odpowiedzi na zgłoszenie powodowi; powód z kolei twierdził, że tego pisma nie otrzymał). Trzyletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg ponownie i upłynąłby najwcześniej 3 marca 2020 r., gdyby nie to, że powód wniósł pozew do Sądu dnia 28 lutego 2020 r. i po raz kolejny spowodował przerwę w biegu terminu przedawnienia

#### Szkoda, ubezpieczenie OC

28. Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na charakter odpowiedzialności cywilnej z umów ubezpieczenia w przypadku szkód wyrządzonych ruchem pojazdów mechanicznych wpływa również treść art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2021 roku, poz. 854). Zgodnie z tym przepisem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W przypadku odpowiedzialności wynikającej z umów ubezpieczenia obowiązuje stosownie do reguł ogólnych odpowiedzialność za szkody pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym, gdyż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Szkoda musi pozostawać więc w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wywołującym np. kolizją drogową.

29. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c., w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, i w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W myśl tego przepisu szkoda może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), albo też, po drugie, utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Przez pojęcie *damnum emergens* przyjęto rozumieć każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszenia się posiadanych aktywów lub też zwiększenia jego pasywów (zob. A. Rembieliński, w: J. Winiarz, Komentarz KC, t. 1, 1989, s. 295).

30. Zgodnie zaś z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie III CZP 32/03, „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu, a warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał również, że zgodnie z zasadą pełnej kompensaty

poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych.

31. Sąd Najwyższy w późniejszym orzecznictwie podtrzymał kierunek wyznaczony w cytowanej wyżej uchwale. I tak np. w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. III CZP 20/17, dotyczącej przede wszystkim kosztów najmu zastępczego samochodu, wskazał, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, a celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c. Co więcej, koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem.

32. Co do wysokości kosztów naprawy mogących podlegać restytucji Sąd Najwyższy wypowiedział się także w wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. II CSK 100/18. Wskazał w nim, bogato odwołując się do wcześniejszych wyroków i uchwał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania.

33. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy - zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela.

34. Podobne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 grudnia 2018 r., sygn. akt III CZP 51/18, podkreślając jednocześnie, iż „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie - stosownie do okoliczności sprawy - może ulec obniżeniu”. W związku z powyższym to na ubezpieczycielu ciąży obowiązek wykazania, iż tak wyliczone odszkodowanie na rzecz poszkodowanego w istocie nie wyrównuje uszczerbku w majątku, a jest dodatkową korzyścią, która została mu niesłusznie przysądzona.

35. Jak wynika z ustalonych faktów, działanie kierowcy samochodu M. wyczerpywało znamiona wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, tj. niezachowanie przez nią bezpiecznego odstępu od samochodu prowadzonego przez powoda spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Należy więc ją uznać za sprawcę kolizji, za którą odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia ponosi pozwany. Jak też wynika z poczynionych rozważań faktycznych, wykazany przez powoda koszt przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego (co do lusterka) wynosi 865,55 zł brutto. Kwotę tę można uznać za celową i ekonomicznie uzasadnioną – okoliczności sprawy nie wskazują, aby kwota ta przekraczała aktualną wartość samochodu powoda. Z tego względu wymienioną kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone z uwagi na brak wystarczających dowodów do stwierdzenia uszkodzeń w tylnej części samochodu powoda mających powstać wskutek kolizji z 4 listopada 2013 r. Ciężar udowodnienia tych faktów spoczywał na powodzie jako osobie, która wywodziła z niego skutki prawne (art. 6 k.c.).

## **Odsetki**

36. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty odszkodowania od dnia 7 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 k.p.c. Zakład ubezpieczeń zobowiązany był do wypłaty odszkodowania zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie, nie później niż w ciągu 90 dni. Skoro szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi 3 marca 2017 r., to niewątpliwie dnia 7 kwietnia 2017 r. przewidziany w ustawie okres 30 dni już minął, a zatem w tym dniu ubezpieczyciel był już w stanie opóźnienia z wypłatą odszkodowania uzasadniającym zapłatę odsetek na rzecz powoda.

37. W tej sprawie (jak to zwykle w sprawach wynikających z ubezpieczeń obowiązkowych pojazdów) wysokość szkody jako element stanu faktycznego nie była przez sąd ustalana na dzień wyrokowania – Sąd jedynie rozstrzygał o zasadności wypłacenia odszkodowania, którego wysokość została zgłoszona przez powoda już w toku postępowania likwidacyjnego. Nie było zatem podstawy do przyznawania powodowi odsetek dopiero od chwili uprawomocnienia się wyroku. Konsekwentnie należało więc uznać pozwanego za pozostającego w opóźnieniu od upływu terminu, jaki ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje na ustalenie i wypłacenie szkody.

## **Koszty postępowania:**

38. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na brzmieniu art. 100 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód na ostatniej rozprawie zgłosił poniesienie kosztów związanych z dojazdem na rozprawę w łącznej kwocie 70,40 zł, a ponadto domagał się zwrotu opłaty od pozwu w kwocie 200 zł. Pozwany z kolei poniósł koszt opłaty skarbowej (17 zł) oraz kosztów zastępstwa procesowego (900 zł - na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

39. Żądanie pozwu zostało uwzględnione w 45% ( $865,55/1\ 942,32 * 100\%$ ), co oznacza, że powód mógł domagać się zwrotu 45% poniesionych kosztów, a pozwany 55%. Powód mógł więc domagać się zwrotu 121,68 zł tytułem poniesionych kosztów, a pozwany od powoda – 504,35 zł. Po zbilansowaniu tych kwot otrzyma się kwotę 382,67 zł, którą Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego. Zasądzona kwota kosztów procesu została dodatkowo powiększona o odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)